**Wiersz powściągliwy**

Julian Tuwim

Nie wiem jak to wyrazić... Bo wszystko
ma swoją miarę i stopnie i skalę...
Zakochałem się w tobie, pani,
w pewnej mierze, rzekłbym, niebywale.

Do pewnego stopnia... bo miłość
ma swą skalę i miarę, i stopnie.
Słowem... nie wiem, jak to wyrazić...
Kocham ciebie nieomal okropnie

Jestem bliski mniej więcej szaleństwa
i poniekąd w miłosnym obłędzie,
niezupełnie, ale, rzekłbym, prawie,
bo kto może przewidzeć, co będzie.

Jeśli pani... także coś takiego,
coś... plus minus... na ogół, powiedzmy,
oczywiście - bez zobowiązań,
pod uwagę wziąwszy stan obecny...

Jednakowoż (bo kto może wiedzieć?)
jeśli sądzisz, że przypuszczalnie -
proszę jakoś mi o tym powiedzieć
z zastrzeżeniem, ewentualnie.